Należytość pocztowa opłacona gotówką.

GŁOS BRZEŻAŃSKI

Cena numeru **25 gr.**

MIESIĘCZNIK

Prenumerata roczna 3 zł. z dostawą.
Konto P.K.O. Nr. 146.002
Rachunek K. K. O. w Brzeżanach.

Redaktor naczelny: Bronisław Czuruk.
Adres Redakcji i Administracji: Brzeżany, Ratusz I p. drzwi Nr. 8.

CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona 50 zł., ½ strony 25 zł., ¼ strony 12·50 zł. Drobne ogłoszenia 10 gr. od słowa, najmniej za 2 zł.

Rok II. Brzeżany, 1. października 1933 r. Nr. 10.

Pożyczka Narodowa.

Na podstawie dekretu Pana Prezydenta Państwa i rozporządzenia Ministra Skarbu, pojawiło się we wszystkich organach prasy codziennej obwieszczenie p. Stefana Starzyńskiego, Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej, o otwarciu subskrypcji na 6%-wą pożyczkę wewnętrzną, w wysokości 120,000.000 zł. Podano w niem do wiadomości szczegółowe warunki pożyczki, które tu dla przypomnienia w streszczeniu powtarzamy.

Wewnętrzna pożyczka 6%, wypuszczona będzie w obligacjach, po 50, 100, 500, i 1000 zł; odsetki będą płatne w dniach 2-go stycznia i 1-go lipca, aż do jej wykupu przez Skarb Państwa, najdalej w ciągu 10-ciu lat. Pożyczka jest zabezpieczona całym majątkiem Państwa i posiada wysokie przywileje (jest wolna od wszelkich podatków, nie podlega zajęciu, a cena emisyjna obligacji tej pożyczki wynosi 96 za 100 i płatna jest w sześciu ratach miesięcznych). Pożyczka ta ma służyć na pokrycie niedoboru budżetowego, wynikłego ze zmniejszenia się dochodów Skarbu Państwa, wskutek ciężkiego kryzysu gospodarczego i osłabienia siły podatkowej społeczeństwa.

Niedobory budżetowe są od kilku lat zjawiskiem powszechnem. Borykają się z niemi rządy nawet najpotężniejszych i najbogatszych państw świata i starają się złagodzić je różnemi sposobami, jak n.p. przez podwyższenie podatków, lub obniżenie wydatków państwowych, przez inflację banknotów, zaciągnięcie pożyczki zagranicznej, lub wreszcie przez odwołanie się do ogółu obywateli o pomoc w formie zwrotnej pożyczki wewnętrznej. Ten ostatni sposób jest u nas, wobec niemożliwości podwyższania podatków, ani też dalszej redukcji wydatków, najodpowiedniejszy i jest stosowany zagranicą na bardzo szeroką skalę. I słusznie, albowiem troska o dobro państwa i śpieszenie mu z pomocą w każdej sytuacji jest świętym obowiązkiem obywateli. Dodać pozatem należy, że pożyczka wewnętrzna zatrzymuje odsetki w kraju i zapewnia państwu niezależność od obcego kapitału, a zarazem daje kapitałowi wewnętrznemu najpewniejszą formę lokaty.

Rozumiemy dziś to wszyscy, dlatego też rozpisanie Wewnętrznej Pożyczki 6% przyjęte zostało u nas z pełnem uznaniem dla tego pociągnięcia naszego Wysokiego Rządu i z prawdziwym entuzjazmem ze strony ogółu obywateli. W paru dniach po pojawieniu się wspomnianego obwieszczenia Generalnego Komisarza Pożyczki, napłynęły już do upoważnionych instytucyj (Banków, Urzędów Skarbowych i Kas Oszczędności) deklaracje ze strony licznych organizacyj finansowych i społecznych, a nawet ze strony dziatwy szkolnej, która przez swoje drobne datki pragnie wziąć udział w wielkiem dziele zapewnienia równowagi budżetowej Państwa.

Ten potężny zapał wszystkich obywateli bez różnicy i ta chwalebna gorliwość pozwala rokować Pożyczce Wewnętrznej pełne pokrycie własnemi siłami, bez uciekania się do pomocy kapitału zagranicznego.

Tak być powinno i tak napewno będzie. Tej ofiary bowiem domaga się dziś od nas interes Państwa i nasz interes własny. Mimo kryzysu, musimy dać Państwu pomoc i zaświadczyć ofiarnością naszą, że czynimy to z pełną gotowością tak, jak z pełną gotowością śpieszyliśmy na apel naszego Wysokiego Rządu do obrony wolności, zagrożonej w roku 1920-tym i jak ofiarnością tą dźwignęliśmy kraj z ruiny i ufundowaliśmy Bank Polski, Gdynię, szkoły i koleje.

Wyrażamy na tem miejscu głęboką nadzieję, że i wszyscy Obywatele Ziemi Brzeżańskiej, znani zdawna z gotowości do ofiar na cele publiczne, nie dadzą się nikomu prześcignąć w sprawie składania deklaracyj na Pożyczkę Wewnętrzną.

Deklaracje i wkłady gotówkowe przyjmują w Brzeżanach kasa Urzędu Skarbowego, Urząd Poczt i Telegrafów, oraz Pow. Komunalna Kasa Oszczędności.

Bliższe szczegóły, dotyczące pożyczki, podane będą w afiszach.

P. K.

Jan Klich

Polska nas wzywa.

Obywatele! Polska nas wzywa!
W krytycznej dla niej dziś chwili
Część pracy naszej, owocne żniwa
Byśmy ochoczo dla niej złożyli.
Gdy więc słyszymy to Jej wołanie,
Uchylmy swoich serc drzwiczki,
I zgłośmy akces, kto tylko w stanie,
Do Narodowej Pożyczki.
Chociaż nam wszystkim dokucza bieda,
I zaciskamy wciąż pasa,
Ale nikt Polsce z nas cierpieć nie da,
Żyć musi Ojczyzna nasza.
Dla Polski rozwoju, dla Polski sławy,
Oddamy wszystko w swej dumie,
Niech o Polaku świat wie ciekawy,
Jak kochać kraj swój on umie.
Niechaj się Polska obcym nie kłania
O ich lichwiarskie kredyty,
Do Narodowej Pożyczki dania
Pośpieszyć więc miejmy zaszczyty.

Uroczystość króla Sobieskiego.

Bardzo uroczyście obchodziło nasze miasto 250-tą rocznicę odsieczy Wiednia, jako pamiątkę chluby oręża polskiego i walki w obronie wiary katolickiej.

W sobotę dnia 23 września już w południe przybrało miasto odświętny wygląd, domy przystrojono dywanami, kwiatami i festonami, a w oknach pojawiły się nalepki okolicznościowe. Wieczorem o godz. 18-tej zaciągnęło wojsko wartę honorową przy pomniku Sobieskiego, poczem ulicami miasta, rzęsiście iluminowanego, przeciągnął capstrzyk muzyki wojskowej O godz. 21-ej odbył się uroczysty wieczór w sali Sokoła, na który złożyły się produkce chóru męskiego pod batutą dyr. Reitera, orkiestry 51 p.p. pod batutą por. kplm. Rossego. oraz przedstawienie amatorskie jednoaktowej komedji Fredry p.t. »Pan Benet«. W wypełnionej sali panował nastrój bardzo podniosły, a produkcje wszystkie stanęły na wysokości swego zadania.

W niedzielę dnia 24 września br. odbyły się uroczyste nabożeństwa w kościele farnym i w synagodze, przyczem w kościele wygłosił podniosłe okolicznościowe kazanie ks. dr. Marcinkiewicz, znany nasz kaznodzieja.

Po nabożeństwie, przemówił do zebranej na rynku publiczności prof. Czernecki Karol, podnosząc w pięknych słowach doniosłość czynu króla Jana Sobieskiego, oraz znaczenie rocznicy odsieczy wiedeńskiej.

Następnie odbyła się defilada wojska i oddziałów P.W., którą odebrał ppłk. dypl. Hyc, komendant garnizonu.

Powstanie sklepu Kółka Rolniczego w Brzeżanach.

Zdawało się, że po katastrofie, jakiej uległa Składnica Kółek Rolniczych w Brzeżanach, idea współdzielczości na polu gospodarczem została w naszym powiecie na długi czas pogrzebana. Widać jednak, że dążność do organizowania sił społecznych we wszelkich dziedzinach jest wielka, kiedy, mimo wytworzonego pesymizmu, mimo wielkiej nieufności, mimo wreszcie bardzo niekorzystnych obecnie warunków kryzysowych, znaleźli się ludzie, którzy tym trudnościom nie dali się odstraszyć, lecz przystąpili do zorganizowania sklepu Kółka Rolniczego w Brzeżanach. Trzeba mieć dużo wiary i we własne siły i w społeczeństwo, aby w tych warunkach przystąpić do takiego dzieła.

Gdy się ma jednak głębokie przekonanie o słuszności danej sprawy, co więcej jeszcze o konieczności jej zrealizowania, gdy się ją traktuje nie ze stanowiska osobistego, lecz obowiązków obywatelsko - państwowych, wtenczas wiara we własne siły przychodzi sama przez się. Powstanie zaś sklepu Kółka Rolniczego w Brzeżanach było i jest zagadnieniem w życiu gospodarczem naszej wsi bardzo ważnem, a które musi być rozwiązane. Najwyższy czas, aby nad niem nasze społeczeństwo głębiej się zastanowiło; jak dotychczas bowiem, te sprawy, poza nielicznemi jednostkami, były zupełnie dla ogółu obojętne. A tymczasem wieś domaga się zorganizowania pod względem gospodarczym; sama sobie pozostawiona, tego dzieła nie dokona, do tego obowiązane jest społeczeństwo Brzeżan, inteligencja i mieszczaństwo. W powiecie mamy kilkadziesiąt sklepów wiejskich Kółek Rolniczych z małemi wyjątkami jednak prowadzą one żywot suchotniczy, gdyż pozostawione samym sobie, nie mogą ani organizacyjnie ani finansowo sprostać swemu zadaniu. Sklepy te mają się stać jednak ośrodkiem odrodzenia gospodarczego wsi, mają zogniskować w sobie całe życie gospodarcze danego osiedla. Aby temu zadaniu mogły podołać, muszą się oprzeć organizacyjnie na szerszej podstawie. a tą może być tylko powiatowa organizacja gospodarcza. Ta myśl kierowała inicjatorów w powołaniu do życia sklepu Kółka Rolniczego w Brzeżanach, który ma się stać oparciem dla sklepów w całym powiecie. Myśl ta jest śmiała i wielka. jak na nasze stosunki. Dlatego należy się uznanie tut. O. T. R. a wszczególności prezesowi Karolowi Woyciechowskiemu i instruktorowi roln. Kazimierzowi Schulzowi, którzy energicznie zabrali się do stworzenia tej nowej placówki gospodarczej. Zadanie jest zbyt wielkie, aby można je zrealizować w całej pełni. Na to trzeba nietylko wiary i chęci, ale i funduszów, a tych brak. Ale najwyższy czas już był, aby zacząć działać. Początki są bardzo skromne nawet, bo i pomieszczenie nieodpowiednie i zakres działania Kółka bardzo jeszcze szczupły. Lecz właśnie takie zapoczątkowanie budzi nadzieje, że inicjatorzy cel osiągną, bo wybrali drogę wprawdzie dłuższą, ale pewniejszą — powolnego rozwoju. Według informacji, wkrótce, dzięki zainteresowaniu się tą placówką pełnomocnika Bronisława Czuruka, uzyska sklep odpowiedniejsze pomieszczenie, co umożliwi mu szybszy rozwój. W wysokiej mierze jepnak zależą losy sklepu od społeczeństwa. Jeżeli ono nie udzieli poparcia swego, to wszelkie wysiłki jednostek mogą pójść na marne. Dotychczas to poparcie jest bardzo skąpe, zaledwie kilkanaście osób wpłaciło udziały. Smutnem byłoby, jeżeliby wiara w społeczeństwo zawiodła. Lecz zdaje się, że w tym wypadku dojrzałość naszego społeczeństwa zostanie wykazana **O.**

Elektryfikacja miasta.

Prace około montażu sieci elektrycznej są na ukończeniu, wobec czego wezwano już Stocznię Gdańską aby wysłała delegata do próby — zmontowanego już większego motoru — przy pomocy sieci, celem stwierdzenia wymaganego napięcia.

Zamówiony drugi mniejszy motor znajduje się już na polu próbnem Stoczni Gdańskiej i nadejdzie w pierwszej połowie października br.

Gdy jednak Zarząd miejski, nie wyczekując nadejścia drugiego motoru, zamierza uruchomić elektrownię przy pomocy motoru większego, przeto leży w interesie mieszkańców zgłosić się w zarządzie miejskim w »Biurze Światła« w sprawie instalacji prądu, względnie zakotwiczenia mieszkań z siecią elektryczną (złączy).

Od Komitetu Redakcyjnego.

Z okazji Imienin naczelnego redaktora p. Bronisława Czuruka, poczuwamy się do miłego obowiązku złożenia Mu na tem miejscu jak najlepszych i najserdeczniejszych życzeń.



ODEZWA

do wszystkich Oddziałów Związku Strzeleckiego pow. brzeżańskiego!

OBYWATELE STRZELCY!

W obecnej chwili, gdy cały świat oczekuje niecierpliwie zakończenia ciężkiego przesilenia gospodarczego, naszym obowiązkiem jest nie spoglądać bezczynnie na wysiłki Rządu, gdyż bez czynnej pomocy całego społeczeństwa, ten osławiony kryzys, który jest na ustach wszystkich, sam od siebie nie przejdzie! Musimy pokonać go wszyscy wspólnym wysiłkiem, gdyż tylko wtedy wytrwamy i utrwalimy gospodarkę i dobrobyt Narodu

Apel Rządu powinniśmy uważać za rozkaz, który musi być wykonany!

Skarb Rzeczypospolitej żąda od nas 120-to miljonowej Pożyczki Narodowej. Zdajemy sobie dokładnie sprawę z tego, że w szeregach Waszych może tylko bardzo niewielu rozporządzać taką kwotą, ażeby osobiście podpisać pożyczkę, dlatego też wkładamy na Was Wszystkich bez wyjątku obowiązek, ażebyście dołożyli wszelkich starań i użyli wszystkich wpływów w Waszej Rodzinie, pomiędzy sąsiadami i w całej gminie, agitując wśród starszych a zwłaszcza zamożniejszych obywateli, ażeby ci jak najliczniej Pożyczkę Narodową podpisywali.

Należy wszystkim wytłumaczyć, że pieniądze, umieszczone w Pożyczce Narodowej, są zabezpieczone całym majątkiem Państwa i mają lepsze zabezpieczenie, aniżeli w prywatnych bankach, lub kasach. Najniższa kwota pożyczki wynosi 50 złotych, które się oprocentowują. Pożyczkę Narodową przyjmują wszystkie Urzędy Skarbowe i Komunalne Kasy Oszczędności, dokąd należy zwracać się, podpisując Pożyczkę

Po wszelkie informacje i wyjaśnienia należy zwracać się do Powiatowego Komitetu Obywatelskiego Pożyczki Narodowej, którego reprezentantem jest obyw. Stanisław Kulpiński, dyrektor Komunalnej Kasy Oszczędności w Brzeżanach.

Oczekując dobrych wyników, przesyłamy Wam Strzeleckie pozdrowienie

CZEŚĆ!

Komendant powiatu:	Kmdt 51 Obwodu Zw. Strz.	Prezes Zarządu Pow.
Przybyszewski Czesław	**Szopa Jan, kapitan**	**Czuruk Bronisław.**

Kącik harcerski.

Po zgórą dwumiesięcznej przerwie zaczynamy zapełniać nasz „Kącik" wspomnieniami i sprawozdaniami z tego, co było — i dzielić się z Czytelnikami wiadomościami o tem co będzie.

Było dobrze..... będzie lepiej i to na pewno.

Rozpoczęcie pracy w drużynach harcerskich.

Drużyny harcerskie w Brzeżanach rozpoczęły pracę w niedzielę 3 września nabożeństwem odprawionem w kościele parafialnym, na które stawił się Hufiec harcerzy i drużyny harcerek.

Po nabożeństwie, drużyny ustawiły się przed płytą ku czci poległych bohaterów powiatu brzeżańskiego, na której złożono wieniec i kwiaty, poczem jedną minutą milczenia uczczono pamięć poległych.

Na zakończenie drużyny odśpiewały „Rotę".

Tej skromnej, lecz wymownej uroczystości przyglądała się licznie zgromadzona publiczność. Z myślą o tych, którzy na ołtarzu Ojczyzny życie swoje złożyli, rozpoczęto pracę, aby utrwalić to, co Oni krwią swoją zdobyli.

Pożegnanie p. płk. Widackiego przez harcerstwo brzeżańskie.

Jak drogą była Harcerstwu brzeżańskiemu osoba p. płk. Widackiego — dowodem tego pożegnanie — jakie Mu urządziły drużyny harcerskie

Dnia 4 IX. po poł. Hufiec harcerzy i drużyny żeńskie zebrały się w szyku obok domu w którym mieszkał p. pułkownik.

Delegacje drużyn udały się do mieszkania P. Widackich i wręczywszy kwiaty, podziękowały p. pułkownikowi za serdeczną opiekę i starania, jakiemi otaczał drużyny.

Kiedy następnie p pułkownik zszedł nadół, zebrani zgotowali Mu długotrwałą owację za co p. płk. podziękował, życząc Harcerstwu owocnej pracy.

Pieśnią i harcerskiem „Czuwaj" pożegnano p. pułkownika.

Obóz — migawki.

Wszyscy zapewne wiedzą, że Hufiec harcerski urządził przy wydatnej pomocy Koła Przyjaciół Harcerstwa, Dowództwa pułku i Komendy P.W. obóz 3-tygodniowy w Zielonej za Nadwórną. Wydarzenie niecodzienne. Więc w dzień wyjazdu (niedziela popołudniu — zebrali się na stacji Ro-

dzice, krewni, znajomi tych, którzy (niektórzy po raz pierwszy) — wyjeżdżali na obóz, bez troskliwej opieki Mamusi czy Babci.

Wszystko w porządku ulokowało się w wagonie. Jeszeze zdjęcie — ostatnie pożegnanie — cała serja przestróg — a pamiętaj, żebyś się nie kąpał w zimnej wodzie (w tym roku?!) — a nie chodź sam do lasu (wilki!) — ubieraj się ciepło, a pisz i t. d.... i koniec. Pada rozkaz — „do wagonu" — wszystko znika, tylko w oknach wagonu pojawiają się głowy i główki.

Sygnał do odjazdu — głośne „Czuwaj" z wagonu. Bądźcie zdrowi" z peronu i pociąg rusza. Powiewają chusteczki, niektórzy „kiwają" rękami, deszczyk (aj ten deszcz) zaczyna rosić a z wagonu płynie pieśń:

Jak wspaniała nasza postać
Kiedy z niebios kapie wciąż
Chociaż w domu mogłeś zostać
W góry miły bracie dąż.

A więc jedziemy w góry.

Prof. Alojzy Steiner.

2 Jan Bielecki w poemacie Juljusza Słowackiego i w dziejach Polski.

To stało się w 6 lat po nagłej śmierci w czasie sejmu w Lublinie założyciela miasta Brzeżan Mikołaja Sieniawskiego, hetmana w. kor., starosty halickiego i kołomyjskiego. Jego dwaj synowie Hieronim, wojewoda ruski, starosta halicki i kołomyjski i Jan, sędzia ziemski i kasztelan lwowski, władali tedy Brzeżanami na podstawie aktu podziału majątku, zawartego przez Hieronima i Jana Sieniawskiego w r. 1570, w którym znajduje się najstarszy opis Brzeżan i spis mieszkańców. Andrzej Maksymiljan Fredro nie wspomina tam wcale o Janie Bieleckim, tylko Marcin Bielski w powyżej przytoczonym ustępie. Obaj bracia pomarli naturalną śmiercią, jeszcze za panowania Stefana Batorego: Hieronim w r. 1582 a Jan w r. 1583. Nie zajęli Bieleckiemu opatrzenia, ani żaden z nich nie zginął w pojedynku w czasie balu maskowego na zamku brzeżańskim, którego nie zdobyto, ani nie podpalono. W r. 1589 w czasie napadu Tatarów za panowania Zygmunta III dobra brzeżańskie z zamkiem należały do Jadwigi, czwartej żony, wdowy po Hieronimie, wojewodzie ruskim, córki Jana Tarły, chorążego lwowskiego, właściciela wsi Czaple nad Strwiążem i części Chyrowa w powiecie samborskim, uwielbianej tak bardzo przez poetę Mikołaja Sępa Szarzyńskiego »Ozdobo ziemie! szczęśliwy, szczęśliwy — komu cię Pan Bóg naznaczył życzliwy«, niewiasty bogobojnej, roztropnej i szczodrobliwej, wyposażonej wielkiemi przymiotami ciała i ducha. Jedyny syn Jadwigi Adam Hieronim liczył wtedy lat 13. Któż zatem zagarnął królewszczyznę Janowi Bieleckiemu, a temsamem spowodował napad Tatarów na Polskę? Z monografji historycznej, źródłowo napisanej w r. 1925 p. t. »Z dziejów Buszcza« przez Dr. Józefa Widajewicza, dowiadujemy się, że rodzina Bieleckich zajmowała połowę wsi Wierzbowa, drugą zaś Świrscy w pobliżu wsi Poruczyna i Buszcza, osady bardzo dawnej, bo już w dokumencie z r. 1399 wspomnianej a oddalonej od Brzeżan 15 kilometrów, którą przez lat 170, t. j. od r. 1437 do 1607 mieli w posiadaniu Romanowscy. Ci sprzedali je powyż wspomnianemu Adamowi Hieronimowi Sieniawskiemu, podczaszemu koronnemu W podziemiach jeszcze drewnianego kościoła buszczeckiego chowano Świrskich, o czem Józef Czernecki w dziełku »Brzeżany« na str. 94 wspomina. Prawdopodobnie wskutek jakichś zatargów sąsiedzkich, jak to często się zdarza, Świrski z Romanowskim pozbawili mienia Bieleckiego, jeżeli ta połowa wsi Wierzbowa do niego należała, to też kronikarz Bielski nie bez powodu pisze w liczbie mnogiej »a panowie wzięli«. Jan Bielecki, jako renegat, nie mógł brać ślubu w kościele farnym, którego budowę ukończono w r. 1600, ani go nie wyklął na polecenie ks. prymasa w Krakowie pop schismatycki (unja nastąpiła dopiero w r. 1700) po ukończonem nabożeństwie w niedzielę w miesiącu maju w cerkwi, której, jako właściciel wsi, był kolatorem. Podanie miejscowe głosi, że to się stało w cerkwi św. Mikołaja nad przedmieściu Adamówki, inne znów, że w monasterku leśnickim, co nie jest możliwem, gdyż te miejscowości od dawiendawna należały do Sieniawskich. Jacyś Bieleccy mieszkali w okolicy Brzeżan w końcu XVI w. i na początku XVII. Mieli nawet z Sieniawskimi stosunki pieniężne, o czem świadczą oblaty w aktach grodzkich halickich, przytoczone w monografji historycznej, napisanej p. t. »Brzeżany w czasach rzeczypospolitej« przez Dra Maciszewskiego w r. 1911. W katalogach gimnazjum brzeżańskiego zapisano po rok 1906, 14 uczniów narodowości polskiej tego nazwiska, których rodzice mieszkali w okolicy tego powiatu, mimo to trudno stanowczo stwierdzić, czy pochodzili oni z rodziny Jana Bieleckiego, bohatera powieści tej nazwy. W roku 1589 gród Sieniawskich nie był tak przyozdobiony i urządzony, jak go przedstawia poeta. Jan Sieniawski mieszkał jeszcze w drewnianym zamku naprzeciw kościoła zamkowego. Szyby w oknach, oprawione w ołów, nie chroniły od zimna w czasie zimy, dlatego też na dochowanych konterfektach widzimy Sieniawskich w czerwonych czapeczkach, w żupanach po same kostki i deljach, podbitych futrem. Wilgotne ściany komnat, z miejscowego kamienia wapiennego zbudowane, pokrywały szpalery, kobierce, podłogi, z zwykłych płyt ułożone. Zamek, zbudowany na ostrowie, utworzonym z dwóch ramion Złotej Lipy, na dębowych palach, w miejscu niezdrowem i malarycznem, był z pewnością powodem, że ta zacna rodzina królewiąt tak prędko wygasła. Nad bramą zamkową nie było klasztoru, a w nim zakonników; był tylko prepozyt i dwóch księży do pomocy; prócz tego proboszcz miejski i jego wikarjusze mieli obowiązek w pewne dni odprawiać tam nabożeństwo. W r 1728 wdowa po ostatnim z Sieniawskich księżna Elżbieta Lubomirska sprowadziła misjonarzy, inaczej jałmużników, którzy tu utrzymywali gimnazjum dla młodzieży szlacheckiej, liczące 12 uczniów. Po spaleniu się probostwa zamkowego, położonego przy ulicy Ormjańskiej naprzeciw domu ubogich, zamieszkali dopiero w zamku pięcioboczną basztę z sąsiedniemi pokojami, znajdującemi się na drugiem i trzeciem piętrze, które rząd zaborczy w r. 1829 na koszt hr. Aleksandra Potockiego kazał rozebrać, jakoteż i 2 piętra reszty baszt zamkowych. W r. 1782 zniesiono probostwo zamkowe — jako nie mające parafjan.

Chociaż autor Jana Bieleckiego nie był nigdy w Brzeżanach, odległych tylko od jego miejsca urodzenia Krzemieńca o 140 kilometrów, słyszał z pewnością od znajomych, a nawet od rodziców, że miasto Brzeżany leży w cudnej okolicy. Tak jest rzeczywiście, gdy się patrzy na nie z płaskowzgórza Storożysk (398 m. nad powierzchnię morza), bo tu przyroda zgromadziła wszystko, co oko zachwycać może, wszystko, co tylko silne wrażenie zdziałać potrafi: rozległe płaszczyzny, urodzajne niwy, błonia, łąki, pastwiska, debry, jary i dąbrowy, aleję lipową, prowadzącą do wsi Raju, którą się Jan Ursyn Niemcewicz, mąż stanu, historyk, poeta polski z końca XVIII i połowy XIX w. tak bardzo zachwyca i opisuje ją w dziele »Podróże historyczne po ziemiach polskich«, wstęgę Złotej Lipy, przepływającej przez staw o powierzchni 2·5 km.² 800 morgów. Tu oko ma gdzie spocząć i nie nuży się jednostajnością pejzażu Ta powieść poetyczna »Jan Bielecki« sprawiła, że po jej ukazaniu się w r. 1833, powstały dopiero podania, które wobec dokumentów historycznych rozwiać się muszą.

KONIEC.

Z życia szkół.

Gimnazjum.

Czytelnia uczniowska.

W bieżącym roku szkolnym Czytelnia uczniowska zreformowała metody swojej pracy, aby jeszcze skuteczniej oddziaływać w kierunku wychowawczym na młodzież naszego zakładu. Codziennie otwarta jest ta instytucja dla młodzieży od godz. 16-tej do 18-tej, z tem, że od 16-17-tej młodzież spędza czas na czytaniu czasopism i na cichych grach towarzyskich, zaś od godz. 17 do 18 na grach i zabawach. O tej godzinie, obok licznych gier towarzyskich, zakupionych w tym roku na sumę kilkudziesięciu zł. przez zarząd czytelni, zespół muzyczny Czytelni w składzie Bączkowski, Rosse (skrzypce), Rysy (fortepian), wykonywa produkcje muzyczne, które przyczyniają się do urozmaicenia pobytu w Czytelni. Młodzież gromadzi się grupami, z których każda korzysta z Czytelni 2 razy w tygodniu (klasy I-sze i IVb w poniedziałki i czwartki, kl. IVa, V, i VI-ste we wtorki i piątki, kl. VII, VIII i kursy seminarjalne we środy i soboty). Atmosfera w czytelni jest tak miła i korzystna, że często poszczególne grupy proszą obecnych wychowawców o przedłużenie im pobytu w Czytelni.

Uroczyste otwarcie Czytelni.

Sekcja Obchodowo-zabawowa urządziła w sobotę dnia 16 września br. uroczystość rozpoczęcia roku pracy w Czytelni uczniowskiej. W pięknie udekorowanej sali czytelni zajęła miejsce licznie reprezentowana młodzież gimnazjalna i seminarjalna, poszczególni wychowawcy, oraz dyr. zakładu. Zainaugurował uroczystość prof Stättner F., opiekun Czytelni, który w swem zagajeniu naszkicował treść statutu i regulaminu tej instytucji, skreślił jej działalność za rok ubiegły i przedstawił szczegółowe plany pracy na rok bieżący, pomyślane przez dyr. E. Olszewskiego. Dalszą część programu wypełniły produkcje chóru harcerskiego pod batutą B. Sitarskiego, abs. gimn. („Pieśń młodzieży polskiej" i krakowiak „Powitanie"); produkcje muzyczne w wykonaniu Rysego Wł. ucz. kl. VIIa (fortepian), Bączkowskiego J., ucz. kl. VIIIa i Rossego ucz. kl. IVa (skrzypce); wreszcie deklamacje: Wierzbickiego A. ucz. kl. VIIa (Oda do młodości"), Pańczyszynówny ucz. kl. Vb („Propowid' na hori") i Sitarskiego Zbig. ucz. kl. Ia („Disce puer"). Całość uczyniła głębokie wrażenie na zebranych.

Uroczystość 250 rocznicy „Odsieczy Wiednia".

Sekcja Obchodowo-zabawowa Czytelni uczniowskiej urządziła w sali gimnastycznej z okazji 250-letniej rocznicy „Odsieczy Wiednia" uroczystość zakładową, która odbyła się w sobotę dnia 23 września br. o godz. 16-tej. Bogaty program tej uroczystości wypełniło głębokie i pełne aktualnych refleksyj przemówienie prof. Kowalskiego Pawła; pieśń „Boga Rodzico", odśpiewana przez chór mieszany pod batutą prof Czerneckiego Karola; produkcje muzyczne („Sobieski pod Wiedniem" i „Fantazja"), wykonane przez Rysego (fortepian), oraz Bączkowskiego i Rossego (skrzypce), piękna deklamacja Wojciechowskiego M., ucz. kl. VIIIa, („Bitwa pod Wiedniem" H. Zbierzchowskiego); pieśń „Czarna rola", odśpiewana przez chór ruski pod batutą Kruszelnickiego B., ucz. kl. VIIa, śpiew solowy Rapfówny Lidji, ucz. kl. VIIIb przy akomp. fortep. (Winterówna Zofja VIIa) „Miłość i Wiosna" i „Wiosenny boston", oraz solo skrzypcowe Rossego („Dumanie Lirnika").

Subskrypcja Pożyczki Narodowej.

Najlepszym wyrazem uczuć patrjotycznych naszej młodzieży gimnazjalnej i seminarjalnej są uchwały, powzięte ostatnio na posiedzeniach całego szeregu klas i kursów sem. dotyczące udział ntychże klas w subskrypcji Pożyczki Naro

---

Dyr. Edward Reiter.

17

Kronika gimnazjum brzeżańskiego.

Ponieważ obaj — każdy zosobna — dołączyli swoje obszerne pisemne oświadczenia, w których jeden i drugi, a szczególnie Karol Barański wystąpili z nienawiścią przeciw językowi ruskiemu, do protokołu konferencji, przeto obu dotknęło wyżej wymienione rozporządzenie. Tadeusz Głowacki wskutek wniesionej prośby ze względu na smutne wypadki rodzinne w Bochni, gdzie był przez długie lata nauczycielem, został przeniesiony do gimnazjum sądeckiego. W miejsce Karola Barańskiego otrzymało gimnazjum tutejsze suplenta Tymoteusza Mandybura dla nauki historji i geografji.

Rok szkolny 1851.

W miesiącu październiku został powołany rzeczywisty nauczyciel religji rzym-kat., Dr. Ludwik Jurkowski, do c.k. wyższego gimnazjum akademickiego, a na jego miejsce wyznaczono w charakterze suplenta wikarego Edwarda Willomitzera z Tłustego. Dnia 1 listopada 1850 skierowano do wysokiego Prezydjum krajowego prośbę nauczyciela Marcina Hory o urlop dla poratowania zdrowia, na którą po uciążliwem zastępczem nauczaniu języka greckiego przez grono nauczycielskie przysłano do zakładu dopiero dnia 18 grudnia suplenta dla tego przedmiotu w osobie Ferdynanda Tabeau. W tym czasie otrzymał Marcin Hora trzeci dodatek dziesięcioletni. W dniach między Bożem Narodzeniem, a Nowym Rokiem przyjechał na wizytację c. k. gimnazjum radca szkolny i inspektor gimnazjów, Edward Linzbauer, przyczem zaszła ta niemiła okoliczność, że nie zastał młodzieży, którą zwolniono na święta aż do Nowego Roku. Tę nieprzyjemność spowodowało grono nauczycielskie, które nie doniosło wysokiemu c.k. Prezydjum krajowemu o przedłużeniu tych małych wakacyj o kilka dni co prawnie było dopuszczalne. Wizytacja ograniczyła się tedy tylko do odbycia konferencji z gronem nauczycielskiem.

Z końcem pierwszego półrocza opuścił Brzeżany przeniesiony do c. k. gimnazjum sądeckiego nauczyciel Tadeusz Głowacki, a jako następca przybył suplent Józef Cipser, który objął język łaciński w obu niższych klasach i język niemiecki w klasie drugiej.

Do upiększenia nabożeństwa gimnazjalnego, które od początku odbywało się za zezwoleniem wysokiego Prezydjum w kościele ormiańskim, przyczyniło się w wysokim stopniu wprowadzenie śpiewu chóralnego z nut, którego uczył nauczyciel muzyki i śpiewu Antoni Guniewicz; śpiew ten. z początku nieśmiały i mający pewne braki, poczynił w krótkim czasie takie postępy, że radca szkolny, Edward Linzbauer wyraził za to w czasie letniej wizytacji pełne uznanie Antoniemu Guniewiczowi.

Dnia 15 maja 1851 weszła w życie wysoka c. k. władza szkolna krajowa Tworzy ona wprawdzie sama dla siebie władzę oświatową, wchodzi jednak w skład Prezydjum krajowego i dlatego jej szefem jest pan namiestnik. Wszelkie pisma, kierowane przedtem do wysokiego c.k. Ministerstwa, przesyła się teraz do niej.

W drugiem półroczu przyznał Najjaśniejszy Pan prowizorycznemu dyrektorowi gimnazjum, Antoniemu Lischce, dodatek personalny w kwocie 200 fl. m. k. aż do jego przejścia do trzeciego decenjum.

Pod koniec tego samego półrocza miało gimnazjum zaszczyt witać rzym.-kat. arcybiskupa Baranieckiego przy sposobności wizytacji tutejszego kościoła farnego, przyczem odbyły się w różnych klasach egzaminy z religji i niektórych innych przedmiotów.

Podczas wakacyj nadeszły zamówione w Pradze przez dyrekcję instrumenty muzyczne, a mianowicie dwie trąbki, dwie waltornje, trzy klarnety i kontrabas, wszystkie sporządzone według najnowszej konstrukcji. Jeden flet otrzymał zakład w darze od pewnej tutejszej

dowej. Zarządy poszczególnych gmin uchwaliły mianowicie nabyć obligacje Pożyczki Narodowej po 50 zł. Inicjatywę tę młodzieży, której patronował prof. Kowalski Paweł, należy podkreślić z pełnem uznaniem, co też uczynił dyr. Edward Olszewski.

Posiedzenie plenarne Rady pedagogicznej.

31 VIII. br. odbyło się plen. posiedz. Rady pedagogicznej z niezmiernie bogatym programem. Po odczytaniu protokołu i rozporządzeń władz, dyr. Olszewski E. w głębokiem i realnem ujęciu podał zebranym szczegółowe wytyczne nauczania i wychowania młodzieży w roku szkolnym 33|34. Po ożywionej dyskusji, uzgodniającej poszczególne punkty planu wychowawczego, omówiono załatwienie podań o przyjęcie uczniów, sprawy administracyjne, program referatów dydaktycznych na posiedzenia rady pedagogicznej, oraz cały szereg wniosków.

Z Koła Rodzicielskiego Gimnazjum Państwowego w Brzeżanach.

Dnia 3 września br. odbyło się Walne Zgromadzenie Koła Rodzicielskiego Gimnazjum państwowego, na którem, po jednomyślnem przyjęciu sprawozdania z pracy Zarządu za rok ubiegły i udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi, dokonano wyboru nowego Zarządu w składzie: kpt. Bartosiewicz M., dr. Bemko Wł., prok. Bojko Dym., radca Czechowicz M., dr. Goldschlag P., inż. Lepsowa Z., dr. Mostowy J., prez. Polakiewicz B., inż. Rapf W., i prof. Zaleska Stefanja.

Pozatem w związku z odejściem płk. Widackiego St., dotychczasowego przewodniczącego Zarządu Koła, oraz dyr. Reitera Edwarda kierownika zakładu, Walne Zgromadzenie uchwaliło przez aklamację mianować ich członkami honorowymi Koła. Należy podkreślić moment serdecznego pożegnania wiceprzewodniczącego Koła prok. Bojkę z płk. Widackim, który jako przewodn. Koła, przez rok swego urzędowania położył wielkie zasługi na polu opieki moralnej i mat. nad uczącą się młodzieżą. Niemniej z żalem Koło Rodzicielskie żegnało dyr. Reitera, który był założycielem Koła, a w pracy wychowawczo-pedagogicznej Koła okazywał stale pełne zrozumienie potrzeb młodzieży, wszytkie zaś prośby Zarządu Koła, tyczące się spraw młodzieży, według swej kompetencji przychylnie załatwiał, dążąc w ten sposób do realizacji jednego z zasadniczych punktów statutu, ścisłej współpracy Koła Rodzicielskiego ze szkołą w kierunku wychowania młodzieży. Końcową część Walnego Zebrania wypełniły wytyczne współpracy naszego zakładu z Kołem Rodzicielskiem, które w sposób fachowy i praktyczny podał szczegółowo dyr. Olszewski Edward.

Wspólna fotografja.

Na życzenie Zarządu Koła Rodzicielskiego i ustępującego prezesa tegoż koła płk. St. Widackiego, odbyła się w dniu 4 IX. o godz. 16 wspólna fotografja członków zarządu Koła oraz grona nauczycielskiego razem z dyrektorem E. Reiterem i dyr. E. Olszewskim.

Referat o instrukcji wychowawczej dr. Kuchty

Dnia 4 IX. odbyło się posiedzenie Rady pedagogicznej, na którem prof. Bienenstock Adolf zreferował obecnym instrukcję wychowczą dr. Kuchty. Po referacie, odbyła się niezmiernie ożywiona i owocna dyskusja, w której zabierało głos kilkunastu mowców. Instrukcję wychowawczą dr. Kuchty postanowiono wprowadzić w życie z pewnemi modyfikcjami w naszym zakładzie.

Posiedzenie komisyj klasowych.

Dnia 4 IX br. odbyło się posiedzenie komisyj klasowych w sprawie ustalenia podręczników w klasach I-szych na rok szkolny 1933|34.

---

osoby. Fundusz na to zakupno w kwocie 76 fl. m. k. przyniosły publiczne dziecinne produkcje muzykalne, urządzone przez dyrekcję gimnazjum przy gorliwych zabiegach nauczyciela śpiewu, Antoniego Guniewicza, połączone z deklamacjami, wykonanemi przez wychowanków gimnazjum i dwie córeczki dyrektora Antoniego Lischki. Celem zakupna było wprowadzenie muzyki kościelnej w czasie nabożeństw dla młodzieży gimnazjalnej. Dlatego też wymieniony nauczyciel śpiewu przyrzekł od początku przyszłego roku szkolnego poświęcić bezinteresownie codziennie jedną godzinę na naukę gry na różnych instrumentach dla tych uczniów, którzy już uczyli się śpiewać.

Uroczystość urodzin Najjaśniejszego Pana Franciszka Józefa I., naszego najmiłościwszego i najukochańszego cesarza i ojca, obchodzono dnia 18 sierpnia dwoma solennemi nabożeństwami w kościele i w cerkwi, a mianowicie w cerkwi od godziny 8 do 10, a w kościele o godzinie 10 rano. Do udziału w nabożeństwach zostało grono nauczycieli gimnazjum zaproszone pismem urzędu obwodowego (starostwa). Do uświetnienia nabożeństwa w kościele przyczynili się też prowizoryczny dyrektor gimnazjum Antoni Lischka, nauczyciel Franciszek Kautzki i nauczyciel poboczny Antoni Guniewicz jako członkowie chóru, który wykonał wielką mszą uroczystą. Antoniego Lischkę spotkał w tym dniu zaszczyt uczestniczenia w bankiecie u pana starosty Mauthnera.

Brzeżany, dnia 12 września 1851.

Vidi Edward Linzbauer w.r. *Antoni Lischka w. r.*
c.k. radca szkolny i inspektor *prow. dyrektor gimnazjum.*

Rok szkolny 1852.

Rok szkolny 1852 otwarto dnia 15 września. Grono nauczycielskie na zasadzie istniejącego rozporządzenia ministerjalnego w sprawie uczęszczania do kościoła zgodziło się na to, że dla podtrzymania i umocnienia chrześcijańskiej pobożności wśród uczącej się młodzieży ma odbywać się nabożeństwo codziennie z wyjątkiem właściwych miesięcy zimowych, w których z powodu krótkości dnia musiałaby w razie uczęszczania do kościoła ucierpieć nauka. W tym czasie prowadzono więc młodzież do kościoła tylko w niedzielę. Tę jednomyślnie podjętą uchwałę zatwierdziła też wysoka c. k. władza szkolna krajowa.

W składzie grona nauczycielskiego zaszła tylko ta zmiana, że doszło do skutku przeniesienie nauczyciela rzeczywistego, Leopolda Edera, do tutejszego gimnazjum ze Sącza, zadecydowane już w ubiegłym roku, na miejsce przeniesionego z początkiem ostatniego półrocza nauczyciela rzeczywistego, Tadeusza Głowackiego. Nie mógł on jednak jeszcze objąć urzędu z powodu niezupełnego wyleczenia złamania nogi, doznanego poprzedniej zimy. Dlatego zastępował go dotychczasowy suplent Józef Cipser do 15 listopada, w którym to dniu Leopold Eder rozpoczął służbę, a Józef Cipser powrócił do Lwowa. Przedmioty nauki zatrzymali na rok bieżący ci sami nauczyciele ze względu na suplentów, którzy, zatrzymując te same przedmioty, pragnęli w nich nabyć dalszego gruntowniejszego wykształcenia. Leopoldowi Ederowi przypadł język łaciński w dwóch niższych klasach i język niemiecki w klasie pierwszej. Także podręczniki szkolne zatrzymały swe dawne prawa na rok bieżący.

Głębokim smutkiem dotknęła gimnazjum dnia 5 stycznia 1852 śmierć nauczyciela Franciszka Kautzkiego, który służył w tutejszym zakładzie 27 lat jako wszechstronnie i i gruntownie wykształcony nauczyciel, cieszący się każdorazowem uznaniem wysokiego c.k. rządu i położył wielkie zasługi około przysporzenia dobrej sławy tutejszemu gimnazjum. Na jego miejsce wyznaczono suplenta Józefa Cipsera, który dopiero niedawno odszedł i powierzono mu naukę w języka łacińskiego i niemieckiego w dwóch klasach średnich. Tymczasem odbył wizytację c.k. gimnazjum pan radca szkolny i inspektor gimnazjów, Edward Linzbauer, zakończoną dnia 15 stycznia, do którego to czasu grono nauczycielskie musiało na zmianę zastępować opróżnione stanowisko, a prowizoryczny dyrektor musiał odbyć z młodzieżą egzamin z łaciny w obecności pana radcy. c.d.n.

Wycieczka 4-tych klas.

Dnia 4 IX. kl. 4-te odbyły wspólnie wycieczkę społeczną do młyna i cegielni p. Wiszniewskiego Stanisława, celem zwiedzenia urządzeń tych zakładów przemysłowych. Należy podreślić znaczenie wychowawcze wycieczek społecznych klas, różniących się między sobą językiem wykładowym.

Posiedzenie Rady wychowawców.

Dnia 6 IX. o godz. 17-ej odbyło się posiedzenie Rady pedagogicznej, na którem dyr. Olszewski Edward scharakteryzował przedłożone mu w przeddzień plany wychowawcze poszczególnych opiekunów klasowych i opiekunów instytucyj społecznych młodzieży naszego zakładu. Po dokładnem omówieniu tychże planów, rozwinęła się dyskusja grona naucz.

Zwiedzanie menażerji przy cyrku „Korona".

W dniu 5 września br. młodzież naszego zakładu zwiedziła menażerję znajdującą, się przy cyrku „Korona".

Po oglądnięciu fauny europejskiej i egzotycznej przez młodzież pod kierownictwem wychowawców, wzięła ona udział w przedstawieniu cyrkowem, odegranem przez zespół „Korony".

Spowiedź

W dniu 7 września br. młodzież gimn. i sem. przystąpiła do spowiedzi, zaś w dniu 8 września br. przystąpiła do komunji św.

Ćwiczenia gimnastyczne 10-cio minutowe.

Począwszy od 11 września br. młodzież szkolna odbywa ćwiczenia gimnastyczne 10-cio minutowe w czasie trzeciej pauzy pod kierunkiem poszczególnych przodowników.

Wycieczka szkolna do Oleska.

W dniach 17 i 18 września br. młodzież naszego zakładu w liczbie około 20 osób wzięła udział w wycieczce do Lwowa, Oleska i Podhorzec pod kierownictwem prof. Jaremowicza Marjana i prof. Falkiewiczówny Marji. Młodzież nasza z pietyzmem oglądała sędziwe mury zamku w Olesku i Podhorcach, oraz zabytki architektoniczne miasta Lwowa.

Nowe odznaki uczniowskie

Z dniem 22 września minął ostateczny termin zaopatrzenia się młodzieży w przepisowe czapki względnie berety z odznakami, oraz w tarczę z barwą szkoły i numerem zakładu na lewych rękawach marynarek. Numerem porządkowym naszego zakładu jest liczba 604. Uczenice podczas nauki szkolnej są obowiązane nosić fartuszki z czarnej satyny.

Udział młodz. w ogólnej uroczyst. „Odsieczy Wiednia".

W dniu 23 września z okazji obchodu w naszem mieście 250 rocznicy „Odsieczy Wiednia", zarządy poszczególnych gmin klasowych urządziły o godz. 18-ej iluminację swoich klas, dzięki czemu budynek naszego zakładu o tej porze przybrał niezwykle imponujący wygląd. Prócz udziału w obchodzie własnym, cała młodzież wzięła gremjalny udział w poszczególnych punktach obchodu, urządzonego przez starsze społeczeństwo, w szczególności oddziały hufca harcerskiego i PW. wzięły udział w defiladzie przed pomnikiem Sobieskiego, dziarsko maszerując za kolumnami żołnierzy 51 pp.

Kurs obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej.

W zakładzie naszym odbył się we wrześniu 25 godzinny kurs obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej dla VI-tych i VII-ch kl. gim., oraz dla IV i V-go kursu sem. Kurs obejmował część praktyczną i teoretyczną i odbywał się w godzinach przedpołudniowych i popołudniowych. Prelegentką na kursie była Krystyna Siedlecka. Po kursie, odbył się egzamin który wykazał należyte opanowanie tematu przez młodzież.

Konferencja ustrojowo-programowa.

Dyrektor zakładu Olszewski Edward wziął udział w dniach od 25 do 30 IX. w wrześniowej konferencji ustrojowo-programowej dla dyrektorów szkół średnich ogólnokształcących i zakładów kształcenia nauczycieli we Lwowie.

Dzień Propagandy Przeciwpożarowej 8 X. 1933.

Z okazji »Dnia Propagandy Przeciwpożarowej«, otwieramy nasze łamy Organizacji Straży Pożarnej.

Wrogowie idei pożarniczej.

Cały kulturalny świat przyznać musi, że idea strażacka, zrozumiana należycie, jest najpiękniejszem i najprawdziwszem pojęciem nauk Chrystusowych, symbolem bezwzględnej miłości bliźniego. Zdobyczą jej to bezwzględny altruizm, na którm składały się wieki istnienia ludzkości.

Strażakiem może być tylko człowiek, którego stać na dobrowolne poświęcenie swego »ja« dla dobra bliźniego.

Strażak, kierujący się szczerze ideą strażacką, nie pyta, kto się pali, tylko gdzie się pali.

Obojętne mu jest, czy to nieszczęście dotknęło Polaka, Żyda, Rusina itd. — on z równą ochotą śpieszy na ratunek, ofiarując bezinteresownie swój czas, zdrowie a częstokroć i życie.

Pod szarym mundurem prawdziwych strażaków bije serce jedną myślą: udzielenia skutecznej pomocy zagrożonemu nieszczęściem. W dobrze zorganizowanym i rozumiejącym doniosłość idei strażackiej korpusie, staje do walki wytężającej Polak, obok Rusina, Żyda, Niemca, — tam, gdzie niema różnic narodowościowych, bo w podźwigu topora strażackiego, trzaskających i walących się płomiennych gruzów, giną różnice klasowe i partyjne.

Staje do ratunku w przemoczonym mundurze strażackim z toporem w ręku inteligent obok robotnika, — właściciel ziemski obok kmiotka swojej wioski, — narodowiec obok socjalisty i t.p. — bo tego wymaga idea strażacka, — tego wymaga dobro sprawy.

I faktem jest, że tylko takie straże pożarne zasługują na poparcie Władz i Społeczeństwa, gdyż musi ono wierzyć, że tylko w takich organizacjach może istnieć karność i gruntowne wyszkolenie fachowe, oparte na dobrze opracowanych instrukcjach Głównego Związku Straży Pożarnych. Prawo korzystania ze zdobyczy fachowych mieć mogą tylko straże skorporowane w Związkach i wychowane na prawdziwym gruncie idei strażackiej. Ileż jednak istnieje rzekomych straży pożarnych, które w skład naszej rodziny strażackiej nie weszły. Straże te nie są ani wyszkolone i dalekie są także od haseł Chrystusowych. Paradować w różnorodnych strojach, ćwiczyć laskami, bezradnie gromadzić się przy po-

żarach i nieudolnie bronić tylko swoich sympatyków, — oto dewiza tych organizacyj.

Zespół tych młodych ludzi często przepada dla społeczeństwa, — przepada dla sprawy, a winą zato należy obciążać inicjatorów i Zarząd tych organizacyj, które hołdują (zazwyczaj wbrew woli ogółu) dążeniom separatystycznym, bądź to w kierunku narodowościowym, lub partyjnym.

To są właściwi »WROGOWIE IDEI STRAŻACKIEJ« wrogowie myśli przewodniej Chrystusa, — wrogowie całego społeczeństwa.

Zdrowe społeczeństwo powino się wyrzec tego rodzaju szkodliwych jednostek, które nie budują a rujnują, które swoją wybujałą i zdrożną ambicję osobistą stawiają ponad sprawę dobra całego społeczeństwa, a popierać moralnie i materjalnie tylko straże, skupiające się w Związkach Powiatowych, gdzie niema miejsca na walki narodowościowe, partyjne i klasowe.



Straż Pożarna w Brzeżanach.

Powiatowy Komitet Obchodu „Dnia Propagandy Przeciwpożarowej".

Obywatele!

W dniu 8 października br. odbędzie się na terenie całego powiatu »Dzień Propagandy Przeciwpożarowej«.

Przez swą ofiarność i współdziałanie dajcie wyraz Waszej solidarności i pamięci dla OBYWATELA - STRAŻAKA - OCHOTNIKA.

Niech Ochotnicze Straże Pożarne, jako placówki służby publicznej, zawsze i wszędzie doznają Waszej życzliwości i poparcia.

Nie szczędźcie zatem grosza w tym dniu na cele obrony przeciwpożarowej.

Zapraszamy przytem uprzejmie wszystkie organizacje społeczne, działające na tut. terenie i jak najszersze warstwy społeczeństwa do gremjalnego wzięcia udziału w uroczystościach, urządzanych tegoż dnia na terenie całego powiatu. W razie niepogody uroczystości te odbędą się dnia 15 października br.

Ubezpieczenie od ognia — to zbiorowa walka społeczeństwa z rujnującemi następstwami pożarów w myśl zasady »Wszyscy za jednego«.

Prewencja ogniowa — to usiłowanie znanemi sposobami zapobiegania pożarom, — w myśl zasady »Strzeżonego Pan Bóg strzeże«.

Represja ogniowa — to walka bezpośrednio z ogniem, to wyczyn tężyzny strażaka wyćwiczonego, zorganizowanego i zdolnego do poświęceń, — w myśl zasady »W organizacji siła«.

Oto trzy zbiorowe drogi, prowadzące do wspólnego celu walki z klęską pożarów, którą powinni wszyscy obywatele podążać, chcąc zabezpieczyć dorobek własny i narodowy przed klęską pożarów.

STRAŻACY!

Jak żołnierze strzegą granic Państwa, tak Wy Strażacy strzeżcie mienia i życia bliźnich od ognia i innych klęsk żywiołowych.

Z tego miejsca apeluję do Społeczeństwa i Zarządów Gmin tut. powiatu, by pracę Waszą zrozumiały i jak najgoręcej ją poparły.

Starosta:
Połys.

Z ŻYCIA LEGJONU MŁODYCH.

Słowo wstępne.

Nowe prawdy, nowa idea, która ma przeniknąć krew i szpik obywateli Państwa Polskiego, porwać i złączyć wszystkich w jedną harmonijną całość w wyścigu twórczej pracy dla Jego mocarstwowości, nie może stać się własnością jedynie pewnej grupy, pewnego odłamu, nie może zamknąć się w ciasnem niejednokrotnie kole dyskusyjnem i musi wyjść zpoza grona swych entuzjastów, musi ogarnąć i w uniesieniu porwać całe masy, musi

stać się nieodzownym pokarmem złaknionych wielkiej idei dusz. Ideę tę rozwija w historycznej kolejności Legjon Młodych, otrzymując ją od pokolenia starszego, które Wolność i Niepodległość zdobyło, w żmudnej, a ofiarnej pracy rozbuduje ją i przekaże następnym pokoleniom.

I dlatego, korzystając z uprzejmości Redakcji „Głosu Brzeżańskiego", Komenda Obwodu Legjonu Młodych na jego szpaltach starać się będzie społeczeństwo naszego powiatu zaznajomić z ideologją młodego pokolenia, prądami, nurtującemi wśród jego szeregów, ze swemi pracami na polu pracy politycznej, społecznej i kulturalnej, przytem będzie starać się uwzględnić prace legjonistów w dziedzinie literackiej.

Równocześnie poczuwamy się do miłego obowiązku podziękować publicznie Redakcji „Głosu Brzeżańskiego" za zrozumienie potrzeb tutejszego Obwodu Legjonu Młodych i chętne udzielenie łamów swego pisma dla naszych celów.

Komenda Legjonu Młodych
Obwód Brzeżany.

„Maszyny".

W uszach szum. Ktoś
wstał z żelaznych faszyn,
łoskotem kół, na wskroś
dudnią twarde kroki.
— — — — — — — — —
— — — — — — — — —
Rytm maszyn,
rytm młotów,
rytm rąk
takt po takcie biją
spracowane tłoki
tysiąc obrotów, w krąg
koła, transmisje, tryby
maszyny żyją.
Dygocze gmach
dzwonią szyby.
— — — — — — — — —
— — — — — — — — —
Żar czy krew pali
twarze, chłodzone grubym potem,
ktoś woła:
gotów!
dalej, chciwe ręce chwytają sztaby stali
kują młotem......
— — — — — — — — —
— — — — — — — — —
Krzyk!!!
Skurcz serca krótki
S t r a c h !?
Nie, nie!
Maszyny staną zaraz
Ach!
Maszyny staną skrwawione.
Milczące.
Są okrutne......

Leg. Zbigniew Obalewski.

Referat posła Klicha.
o „Pracy Społecznej na wsi".

Na zaproszenie Komendy L.M. wygłosił poseł Klich (B.B.) dnia 9 września br. w sali Magistratu referat p. t. »Praca społeczna na wsi«. W zebraniu wzięli udział członkowie Koła Senjorów L. M., oraz młodzi legjoniści i legjonistki w liczbie przeszło 60 osób.

Rzeczowe i głębokie ujęcie tematu przez p. posła, który, jak sam zaznaczył, pracując społecznie i na roli u siebie, doskonale orjentuje się w stosunkach obecnie panujących na wsi, przyniosło prawdziwą korzyść wszystkim słuchaczom, a szczególnie zaprawiającym się do pracy w terenie młodym legjonistom.

Prelegent uważa, że pracę społeczną na wsi należy podzielić na dwie zasadnicze grupy: 1) pracę wśród starszego społeczeństwa (Czytelnie TSL., Kółka Rolnicze i Kasy Stefczyka) i 2) pracę wśród młodzieży wiejskiej (Zw. Strzel., P.W.)

Dla L.M. otwiera się szerokie pole do działania w grupie drugiej, t.j. pracy wśród młodzieży.

W dyskusji między innemi zaznaczono, że członkowie L.M. w licznych objazdach okolicznych czytelni TSL. z odczytami, wykazali dużo inicjatywy i chęci do pracy w terenie, opanowując szybko jej technikę.

Na zakończenie zebrania komendant L. M. wyraził serdeczne podziękowanie posłowi Klichowi za przybycie i odczyt

Referaty dyskusyjne w L. M.

Dnia 28 VIII. leg. Sawczak wygłosił ref. p.t. »Zagadnienie sjonizmu w Polsce«, którego oryginalne ujęcie wywołało wielkie zainteresowanie i ożywioną dyskusję.

Dnia 20 września wygłosił leg. Mazierski ref. p.t. »Jan III. Sobieski a odsiecz Wiednia« z okazji obchodu 250 letniej rocznicy Odsieczy Wiedeńskiej.

Dnia 29 sierpnia br. odbyło się zebranie komórki pedagogicznej z ref. leg. Ziółkowskiej p.t. »Program ćwiczeń cielesnych«.

Dnia 6 września br. odbyło się zebranie plenarne, na którem ustalono program pracy na okres jesienno-zimowy.

OSOBISTE.

Powołani do czynnej służby wojskowej wyjechali do Tarnopola (Komp. Podch. Rez. P. 54 p. p.) leg. Wizimirski Władysław, Wilk Stanisław i Wewiórski Jan.

Na 6 tygodniowe ćwiczenia Podch. Rez. wyjechali inspektor obwodu leg. Mgr. Szajner Henryk, oraz ref. pars.-propagand. leg. Obalewski Zbigniew.

Działem »Z życia Legjonu Młodych« kieruje leg. Zbigniew Obalewski, który odbywa obecnie ćwiczenia wojskowe, na czas ćwiczeń zastępuje go leg. Roman Suszczyński.

Subskrypcja Pożyczki Narodowej.

Postępując w myśl hasła »Dobro Państwa prawem naczelnem« w zrozumieniu inicjatywy Rządu w zwalczaniu kryzysu i zrównoważeniu budżetu »własnemi siłami«, Komenda L.M. uchwaliła jednogłośnie na zebraniu dnia 13 września br., mimo szczupłych funduszów, subskrybować Pożyczkę Narodową, zakupując obligacje na kwotę 100 złotych.

Dnia 7 października br. urządza Legjon Młodych w salach Magistratu **„Dancing Jesienny"**, z którego 50% dochodu przeznacza na odnowienie kaplicy zamkowej.

Zaproszenia na »Dancing« wydaje Sekretarjat Komendy L. M. w ratuszu codziennie od godz. 18-19-tej.

Z życia towarzystw.

Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, Oddział w Brzeżanach.

Dnia 9 września br. odbyło się nadzwyczajne walne zebranie członków Towarzystwa, na którem prezes prof. Kowalski Paweł złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności Koła, a zarazem zgłosił swą rezygnację z zajmowanego stanowiska. W wyniku przeprowadzonego wyboru, prezesem został wybrany jednogłośnie inż. Weigel Władysław.

Nowy prezes zaapelował do zebranych o zainteresowanie

wanie się sprawami Towarzystwa, mającemi zasadnicze znaczenie dla rozwoju turystyki na terenie powiatu.

Na zebraniu tem omówiono też szereg spraw, między innemi urządzenie i uruchomienie schroniska w Brzeżanach, odbudowę kaplicy zamkowej, przekazując na ten cel Komitetowi odbudowy 200 zł. Wkońcu omówiono organizację wycieczek z miasta i powiatu do Oleska i Podhorzec z okazji jubileuszowego roku króla Jana Sobieskiego.

Z życia B.B.W.R. w powiecie brzeżańskim.

We wtorek 19 września br. odbyło się w Brzeżanach posiedzenie prezydjum Rady Pow. BBWR. W posiedzeniu którem przewodniczył prezes Rady Pow. dyrektor Olszewski Edward, wziął udział starosta Połys Władysław. Wspomniane posiedzienie poświęcone zostało głównie przeglądowi pracy Rady Pow. BBWR. w terenie. Ze sprawozdania z stanu organizacyjnego Kół miejskich i wiejskich BBWR. pow. brzeżańskiego, złożonego przez sekretarza Rady Pow. BBWR. prof. Ferdynanda Stättnera, obecni dowiedzieli się, że pow. Brzeżany liczy 27 kół wiejskich BBWR. i 3 koła miejskie BBWR. Począwszy od 26 lutego br. delegaci Rady Pow. BBWR. w osobach dyr. Olszewskiego Edwarda, prof. Ferd. Stättner dyr. Atanowskiego J., prof. Czerneckiego K., prof. Schmidta S. instr. Schulca K. i prof. Słotwińskiego J. przeprowadzili w pow. brzeżańskim 25 Walnych zebrań Kół BBWR. na których, oprócz wyborów nowych zarządów, wymienieni delegaci w dłuższych przemówieniach omawiali politykę wewnętrzną i zagraniczną naszego państwa z szczególnem podkreśleniem zasług Rządu około zwalczania kryzysu, oraz przeprowadzili z zebranymi dyskusję na temat problemów, obchodzących naszą wieś. Delegaci BBWR. stwierdzili w powiecie brzeżańskim dobre ustosunkowanie się ludności polskiej do Rządu Marszałka Piłsudskiego. Prośby tejże ludności przedstawili wyżej wspomniani delegaci miarodajnym czynnikom do rozpatrzenia, a dotyczyły one sprawy obniżki opłat targowych, energiczniejszej walki policji z włóczęgostwem, dalszej walki Rządu z cenami artykułów skartelizowanych, problemu uruchomienia w niektórych ośrodkach polskich gmin zbiorowych, finansowego poparcia budowy domów ludowych i kaplic, częstszego kontaktu ludności z posłami BBWR. i t. p. Rada Pow. BBWR. w br. ma odbyć jeszcze 5 Walnych zebrań istniejących już Kół, prócz tego ma założyć w 4 miejscowościach nowe Koła.

Wreszcie w myśl okólników Sekr. Naczel. BBWR. zamianowano na powyższem posiedzeniu kierowników sekcyj 1) gospodarczej, 2) społecznej, 3) samorządowej, mianowano referenta narodowościowego i ułożono plan pracy tychże sekcyj Na wniosek wiceprezesa Rady Pow. BBWR pełnomocnika Czuruka Bronisława, ułożono plan współpracy Rady Pow. BBWR. z Lokalnym Komitetem Pożyczki Narodowej, zatwierdzono do końca br. roku plan pracy Sekcji Redakcyjnej „Głosu Brzeżańskiego," oraz ustalono termin zwołania pełnej Rady Pow. BBWR w Brzeżanach na koniec paźdź.

Kozowa. **Zw. Pr. Obyw. Kobiet.**

W czasie przemarszu wojsk, a w szczególności 6 p. Ułanów, Kozowa dała dowód, że rozumie, kim jest w społeczeństwie nasz żołnierz. Minęły bezpowrotnie czasy, gdy żołdak zaborczy był czemś odrębnem, zupełnie nie zespolonem z resztą społeczeństwa. Dziś żołnierz polski, z krwi i kości nasz, jest obywatelem, który bronić ma naszą wspólną ojczyznę. To też, gdy nasi ułani pojawili się w okolicach Kozowej, spotkali u nas jak najserdeczniejsze przyjęcie.

Zarząd ZPOK. w Kozowej nie zapomniał o swych obowiązkach, nawet w czasie wakacyjnych wywczasów. Staraniem Zarządu Związku i przy współdziałaniu brygadjera płk. Kleeberga i dowódcy płk. Liszki, którzy bezinteresownie ofiarowali orkiestrę wojskową, odbyła się zabawa taneczna. Przy orkiestrze 6 pułku Ułanów bawiono się ochoczo. O północy na rozkaz dowódcy pułku, zamilkły dźwięczne tony walca, bo trzeba było wypocząć do marszu wczesnym rankiem. Pokaźny dochód, jak na czasy kryzysowe, przeznaczono w całości na cele Związku.

Nabożeństwo żałobne

Z inicjatywy i staraniem ZPOK. w Kozowej odbyło się w sobotę 2 września br. nabożeństwo żałobne za duszę śp. Prezydentowej Michaliny Mościckiej. Zaproszone urzędy, insytucje i szkoły licznie były reprezentowane przez swe delegacje.

Narajów. **B. B. W. R.**

Dnia 17 września br. odbyło się tu zebranie członków BBWR., oraz wszystkich sympatyków BBWR. Do zebranych przemówił naprzód prof. Karol Czernecki, przedstawiając stosunki polityczne wewn. i zewn. Państwa, następnie prezes Rady Pow. BBWR. Edward Olszewski który omówił szczegółowo wszystkie najważniejsze zagadnienia państwowe, poczem wyjaśnił zgromadzonym zadania orgnizacji i ustalił zakres działania Koła. Zebrani, dziękując za programowe przemówienia delegatów, prosili o otrzymanie żywszego kontaktu między Brzeżanami a Narajowem.

Huta. **B. B. W. R.**

W ostat. dniach odbyło się w Hucie ad Narajów posiedzenie Koła Wiejskiego BBWR. Wśród szeregu spraw, aktualnych w tej wsi, wypłynęła na porządek dzienny kwestja szkoły polskiej w tej osadzie. Huta bowiem, mimo, że jest miejscowością czysto polską, do dzisiejszego dnia nie posiada własnej szkoły, wskutek czego dzieci stąd muszą uczęszczać do szkoły w Rohaczynie Mieście.

W związku z tem na powyższem posiedzeniu uchwalono wynająć z własnych funduszów lokal dla nauczycielki i dla szkoły w Hucie, zaś o nauczycielkę poprosić, albo Zarząd TSL, albo czynić starania w tym względzie za pośrednictwem Rady Pow. BBWR. u władz szkolnych.

Dnia 25 sierpnia br. zjawili się właśnie w tej sprawie w Radzie Pow. BBWR. delegaci zarządu BBWR. z Huty, prosząc o poparcie w staraniach o szkołę polską w Hucie. Rada Pow. BBWR. ze swej strony przyrzekła delegatom jak najgorliwsze zabiegi w realizacji ich prośby.

Kalne. **B. B. W. R.**

Celem dokonania lustracji Koła BBWR. i przeprowadzenia Walnego Zebrania członków przybył do Kalnego dnia 17 września br. delegat Rady Pow. BBWR, prof. F. Stättner. W zebraniu wzięła też udział liczny ludność ruska. Po przedstawieniu przez delegata sytuacji politycznej i gospodarczej Państwa, rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której omawiano ważne zagadnienia, dotyczące rolników, w szczególności obniżki cen płodów rolnych, sprawę karteli i jarmarków. Następnie wybrano prezesem Koła kier szkoły Stefanję Martiniową.

Koniuchy. **T. S. L.**

Staraniem Koła TSL. odbył się dnia 3 września w Koniuchach „Festyn", z kórego czysty dochód w kwocie 172 zł. przeznaczono na wykończenie sali teatralnej TSL. w Koniuchach.

Zorganizowaniem festynu zajęli się bardzo starannie naucz. Dynia Kazimierz, naucz. Chilewska Jadwiga, post. P.P. Markowicz Władysław, kand. na naucz. Zuszczyński Władysław i kier. poczty Wołoszczak Wiktor.

Festyn cieszył się liczną frekwencją ludności miejscowej jak i pozamiejscowej.

B. B. W. R.

Dnia 10 września br. odbyło się w Koniuchach Walne Zebranie Koła wiejskiego BBWR, na które przybyli z Brzeżan prez. Rady Pow. BBWR. Edward Olszewski i prof. Schmidt. Po krótkiem sprawozdaniu złożonem przez prez. Koła Koła Wacława Roi, omówił sytuację polityczną Państwa prof. Schmidt, następnie przedstawił położenie gospodarcze i znaczenie Organizacji BBWR. prezes Olszewski. W dyskusji wzięli udział Józef Nowak i prez. Roja, Wkońcu wybrano na rok administracyjny prezydjum Koła w zeszłorocznym składzie.

Kotów. **B. B. W. R.**

W dniu 10 września br. odbyło się zebranie członków Koła BBWR. w Kotowie, na które przybyli też sympatycy Organizacji BBWR Delegat Rady Pow. BBWR. Juljan Atanowski wygłosił do zebranych dłuższe przemówienie, naświetlając wyczerpująco sytuację polityczną i gospodarczą Państwa. Zebrani wyrazili życzenie częstszego przyjazdu delegatów do Kotowa. Przy końcu zebrania przystąpiono do wyboru prezydjum, uchwalając jednomyślnie nie zmieniać składu zeszłorocznego.

Nadorożniów. **B. B. W. R.**

Walne zebranie Koła wiejskiego BBWR. odbyło się w Nadorożniowie dnia 10 września br. W zebraniu wziął udział delegat Rady Pow. BBWR. prof. Karol Czernecki, który szczegółowo przedstawił zebranym zadanie Organizacji BBWR. i aktualne zagadnienia Państwa naszego w obecnej chwili. W ożywionej dyskusji poruszali zebrani różne ważne sprawy dla wsi, jak plagę włóczęgostwa, uciążliwe postanowienia ustawy budowlanej i inne. Skład prezydjum Koła pozostał bez zmiany.

Podwysokie. **B. B. W. R.**

Zebranie Koła BBWR. w Podwysokiem dnia 10 września br. wykazało, że dotychczasowa jego działalność była bardzo słaba. Dlatego delegat Rady Pow. BBWR. prof. F. Stättner, omawiając sprawy organizacyjne, podniósł znaczenie dla wsi zespolonego życia obywatelskiego, następnie przedstawił zebranym obecne położenie Państwa i zasługi Rządu około zwalczania kryzysu. Po dłuższej dyskusji uchwalono zmienić prezydjum Koła. Na prezesa wybrano Jana Kamienieckiego.

Wolica. **B. B. W. R.**

Zebranie Koła BBWR. w Wolicy odbyło się dnia 17 września br. W zebraniu tem wziął udział Juljan Atanowski, jako delegat Rady Pow. BBWR. w Brzeżanach, który wygłosił do zebranych dłuższe przemówienie o działalności Organizacji BBWR. i o ustawach, uchwalonych na ostatniej sesji sejmowej. W zebraniu wzięła udział prawie cała ludność wsi.

Kronika.

Trzecie roki sądu przysięgłych.

III roki sądu przysięgłych w Brzeżanach rozpoczęły się w dniu 11 września 1933 r.

Roki sądowe otworzył wiceprezes S.O.E. Uranowicz, pouczając przysięgłych, stosownie do przepisów ustawy o ważności ich zadania.

Posiedzenie Rady miejskiej w Brzeżanach.

Dnia 14 września odbyło się posiedzenie Rady miejskiej w Brzeżanach. Na porządku dziennym było kilka spraw bardzo ważnych, jak zaciągnięcie krótkoterminowej pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego w wysokości 50.000 zł. na ukończenie elektryfikacji miasta i świadczenie na rzecz Sądu Okręgowego. Obie sprawy wywołały ożywioną dyskusję, w której, jak zwykle z wielkim temperamentem brał udział radny Stark, nie dopuszczając często innych do głosu. Wkońcu uchwalono zaciągnąć pożyczkę, oraz obniżyć czynsz za budynek Sądu Okręgowego o 10%, oraz nie pobierać należytości za światło. Sprawę ustalenia nazw nowopowstałych ulic oddano wybranej Komisji, w której skład weszli radni ks. Łańcucki, Kowalski, Horowitz i Gałaczyński. Ustalono następnie nową taryfę dorożkarską, a mianowicie za jazdę do i z dworca kolejowego 1 zł. w dzień, 1·50 zł. w nocnej porze, za pakunek dopłata 20 gr.; za jazdę w obrębie miasta 1 zł. w dzień, 1·30 zł. w nocy; poza obrębem miasta 1·30 zł. w dzień, 1·60 zł. w nocy; za jazdę według czasu za 1 kwadrans 1 zł., za następne po 0·30 zł. Prócz tego, przyjęto do Związku gminy Zapłatyńskiego Bazylego, Jędrzyca Henryka i Majbluma Judę.

Powrót 51 p. p. do Brzeżan.

W dniu 17 września br. w godzinach popołudniowych powrócił do grodu brzeżańskiego 51 pp., po 5-cio tygodniowym pobycie na obozie.

Na przywitanie pułku wyruszyła za miasto kompanja PW. Związku Strzeleckiego. W Brzeżanach obok pomnika poległych żołnierzy 51 p.p. zebrały się wszystkie oddziały PW., przedstawiciele władz i urzędów, stowarzyszenia i bezliczna masa ludności.

W chwili, kiedy wkraczał pułk na teren miasta Brzeżan zostało oddanych kilkanaście strzałów z petard, imitujących strzały armatnie.

Przed oświetlonym pomnikiem odbyła się defilada w czasie której posypał się na żołnierzy las bukietów.

Po skończonej defiladzie, dowódca pułku ppłk. dypl. Hyc Jan w krótkich żołnierskich słowach podziękował wszystkim zebranym za tak miłe przyjęcie.

Panie z Rodziny Wojskowej obdarzyły wszystkich żołnierzy setkami papierosów i słodyczami.

Musimy zaznaczyć, że 51 p.p. jest jednym z tych pułków, całej armji, który przez 3 lata z rzędu zdobywa mistrzostwo w strzelaniu i »Proporzec Strzelecki«.

W poniedziałek 19 września br. podejmował korpus oficerski z p. ppułk dypl Hycem na czele reprezentantów miejscowego społeczeństwa herbatką z tańcami w salach Kasyna oficerskiego

W bardzo miłym nastroju bawili się goście do rana, wynosząc niezapomniane wrażenia z niezwykłej gościnności naszych oficerów.

Przeniesienie p. majora Soleckiego.

Donoszą nam, że p. Solecki Stanisław, major 51. p.p. w Brzeżanach, który piastował godność prezesa Związku Legjonistów, został służbowo przeniesiony do Krakowa

Przeniesienie p. majora Soleckiego bardzo głęboko dotknęło Związek Legjonistów, albowiem, nietylko traci on prezesa, ale także przodownika wśród braci legjonowej — dzięki któremu Związek Legjonistów w Brzeżanach wspaniale się rozwinął — nietylko pod względem kulturalno-społecznym — ale także i towarzyskim.

Jakkolwiek p. major Solecki Stanisław godność prezesa pełnił nie długi czas — to jednak zaskarbił sobie zaufanie i miłość wśród braci legjonowej i dlatego z tem większym żalem brać legjonowa żegna Go — życząc mu — by i w Krakowie wśród tamtejszych legunów zaskarbił sobie takie przywiązanie i taką sympatję — jaką cieszył się w Brzeżanach.

Pożyczka Narodowa w powiecie brzeżańskim.

Odezwa Komitetu Pożyczki Narodowej zrobiła niezwykle żywe echo w mieście i powiecie brzeżańskim. Z inicjatywy p starosty Połysa został zorganizowany Pow. Komitet Pożyczki Narodowej, na czele którego stanął p. Kulpiński St. dyrektor KKO. W skład Komitetu weszli przedstawiciele społeczeństwa bez różnicy narod. i wyznania. Niezależnie od Tow. Komitetu utworzone zostały Komitet lokalny w Kozowej oraz ekspozytura Tow. Komitetu w w Narajowie. W Kozowej kierownict. Kom. objął notarjusz p. Traunfellner Paweł, w Narajowie p. Antoni Nartowski.

Pow. Komitet niezwłocznie zorganizował biuro, wydał odezwę w trzech językach do społeczeństwa, jak również potworzył cały szereg sekcyj, które już odbyły zebrania swych członków. Niektóre towarzystwa; jak Zw. Strzel. i Korporacja Kupiecka wydały specjalne odezwy do swych członków wzywając tychże do subskybowania pożyczki, również zasługuje na uwagę o ruchliwą działalność sekcji wolnych zawodów pod kierownictwem dr.

Schüssla Adolfa, która przekształciła się w Pow. Kom. Pracowników Umysłowych Zainteresowanie ze społeczeństwa Pożyczką jest duże i udział jego w subskrypcji, jak na obecne stosunki ekonomiczne, jest wielki.

Klęska akcji szkolnej O. U. N.

Wywrotowcy ukraińscy z pod znaku O. U. N. w dalszym etapie swej pracy, zmierzającej do aktywizacji społeczeństwa ukraińskiego w kierunku niepodległościowym i przedłużenia stosunku negatywnego tego społeczeństwa do Państwa Polskiego przerzucili się na dziedzinę szkolnictwa powszechnego, celem sprowokowania zatargów między nauczycielstwem a dziatwą szkolną i jej rodzicami. Przygotowana z wielkim nakładem pracy i pieniędzy ze strony O.U.N. tak zwana »akcja szkolna« wydała mizerne rezultaty. Kilka zasmarowanych szyldów szkolnych w powiecie i niewielka ilość rozrzuconych ulotek, oto cały efekt działalności O.U.N. Zupełna obojętność mas, do których ulotki zwracały się, była odpowiedzią społeczeństwa ukraińskiego na wybryki niedowarzonych młokosów, bezwolnych narzędzi w ręku agentów niemieckich. Młodzież, która miała być czynnym objektem akcji szkolnej i w myśl instrukcji, umieszczonej w rozrzuconych ulotkach, masowo demonstrować przeciw polskiej szkole, również obojętnie potraktowała nawoływania agitatorów nacjonalistycznych.

Klęska O. U. N. jest tem dotkliwsza, że wykazała zupełny brak wpływów OUN. w społeczeństwie ukraińskiem i zdyskredytowała ją w oczach wiejskiej młodzieży, podatnej na hasła radykalne.

Wypadki te winne być jednakowoż bodźcem do pracy dla inteligencji wiejskiej, by na przyszłość tego rodzaju incydenty jej nie zaskakiwały. Szczególnie nauczycielstwo winno przez pracę społeczną starać się o utrzymanie kontaktu z rodzicami młodzieży szkolnej i kontakt ten stale powinno zacieśniać. Tam gdzie żywem tętnem bije państwowo-twórcza praca społeczna chociażby u małej garstki ludzi dobrej woli, tam nie ma dostępu ruch wywrotowy.

Niedoszły wiec Unda w Kozowej.

Zapowiedziany na 5 września wiec posłów Jaworskiego Ołeksy i dr. Barana w Kozowej, nie doszedł do skutku, z powodu nieprzybycia słuchaczy, którzy naprzód nie zostali powiadomieni przez organizatorów wiecu. Na wiec przybyło tylko kilku bezrobotnych, młodych inteligentów ukraińskich z okolicy, którzy mieli szczery zamiar porachować się z posłem dr. Baranem z Tarnopola za jego ugodową politykę w stosunku do Rządu Ponieważ dr. Baran nie przybył, przeto odbyli burzliwą dyskusję z posłem Jaworskim, zarzucając całemu Undo »chruniadę«. W dyskusji szczególnie atakował posła Jaworskiego niejaki Fedorów z Krzywego, wykazując dużą znajomość ideologji nacjonalistycznej, wykraczającą poza ramy książki Dmytra Dońcowa i »Naszoho Kłycza«.

I jeszcze ks. Petrycki.

Zapowiedziana na dzień 14 września br. rozprawa karna przeciw ks. Teodozemu Petryckiemu z Taurowa, oskarżonemu o gwałt publiczny, została odroczona z powodu nieprzybycia niektórych świadków. Jest to ciąg dalszy głośnej na wiosnę bieżącego roku afery, tłem której było stawienie przez ks. Petryckiego oporu funkcjonarjuszom P.P. i uszkodzenie na ciele st. post Fichtla.

Kronika policyjna.

Włamanie do sklepu.

W nocy na 12 września br. niewyśledzeni sprawcy włamali się do sklepu Kółka Rolniczego w Teofipólce, gdzie skradli większą ilość wyrobów tytoniowych, wartości 130 zł., oraz 10 zł. w gotówce.

Dzieciobójstwo.

Dnia 13 września br. na cmentarzu w Horodyszczu znaleziono zwłoki noworodka płci męskiej. Przybyła na miejsce komisja sądowo-lekarska z Kozowej w składzie sędziego Wojtasiewicza, lekarza dr. Manackiego i protokolanta Humeniuka stwierdziła, że dziecko urodziło się nieżywe. Na winną spędzenia płodu Olgę Krywokulską, lat 18, Posterunek P. P w Płotyczy sporządził doniesiekarne do Prokuratury w Brzeżanach.

Pociąg przejechał jałówkę.

Dnia 21 września br. o godz. 10·45 pociąg towarowy, zdążający z Brzeżan do Dunajowa, między stacjami Buszczem a Dunajowem przejechał pasącą się na torze kolejowym jałówkę, należącą do folwarku w Pisarówce.

Lokomotywa, wskutek najechania na jałówkę, doznała nieznacznego uszkodzenia, które jednak maszynista na miejscu naprawił i pociąg, po upływie kilku minut odjechał.

Śmierć od pocisku armatniego.

Dnia 14 września br. został zabity w Mieczyszczowie podczas rozbierania pocisku armatniego, pochodzenia wojennego, Włodzimierz Mostrański, syn Michała, gr.-kat., z zawodu rolnik.

Aresztowania.

Dnia 28 IX. br. organa P P. przeprowadziły w Brzeżanach szereg rewizyj w kołach nacjonalistycznej młodz. ukraińskiej w Brzeżanach. Przyczyny oraz wyniki rewizji są otoczone tajemnicą. Jak słychać, rewizja miała dać wyniki pozytywne, wskutek czego cały szereg osób został przytrzymany w aresztach policyjnych.

Olbrzymi pożar w Mieczyszczowie.

W dniu 12 września br. o godzinie 19·45 wybuchł pożar w zagrodzie Izraela Ehrlicha, Żyda w Mieczyszczowie, któremu spaliły się dwie stodoły z różnemi narzędziami rolniczemi, oraz większa ilość zboża. Ogólna szkoda wynosi około 13.360 zł. Budynki były ubezpieczone w P.Z.U.W. w Tarnopolu na sumę 8.750 zł.

Zachodzi podejrzenie zbrodniczego podpalenia z zemsty. Dochodzenia w toku.

Pożar na Czternastowce i samobójstwo podpalacza.

W nocy na 13 września br. o godzinie 2·10 wybuchł pożar w zabudowaniach Wojciecha Majki na Czternastówce ad Brzeżany. Pastwą pożaru padły zabudowania i wszystkie tegoroczne zbiory.

Szkoda, wyrządzona pożarem, sięga około 5.500 zł. Majka ubezpieczony był w P.Z.U.W. w Tarnopolu na sumę 3,600 zł. Pod zarzutem podpalenia organa Policji Państwowej aresztowały Stanisława Zubla, lat 21, byłego służącego Majki, który w dniu 16 września br. został tymczasowo osadzony w areszcie gminnym w Brzeżanach, gdzie w nocy na 17 września br. popełnił samobójstwo przez powieszenie się na kracie okiennej.

Pożar na lodowni...

Dnia 14 września br. powstał pożar na lodowni Abrahama Judy Wilnera w Brzeżanach. Ogień nie wyrządził żadnej szkody, ponieważ został natychmiast przez robotnicę Kazimierę Bidułę z Brzeżan ugaszony. Pożar spowodowały małoletnie dzieci, bawiąc się obok lodowni, w której znajdowała się słoma, zapałkami.

Pożar z zemsty.

Dnia 15 września br., wskutek zbrodniczego podpalenia z zemsty wybuchł pożar w zabudowaniach Wasyla Czepila w Wierzbowie. Spaliła się stodoła, stajnia, komora, wozownia i chlewy, oraz cały inwentarz martwy. Wszystkie budynki były kryte słomą i ubezpieczone na kwotę 1.050 zł. Ogień przerzucił się na sąsiednie zabudowania Piotra Pietruszewskiego, któremu spaliły się stodoła, stajnia, komora i chlew.

Przeprowadzone dochodzenia nie doprowadziły do ujęcia sprawcy.

Podpalenie konopi.

Dnia 24 września br. około godziny 20-tej na szkodę Teresy Balak, zam. w Dmuchawcu, spaliło się na jej ogrodzie 7 kóp konopi, wartości 50 zł. Zachodzi podejrzenie podpalenia z zemsty. Dochodzenia w toku.

Zbrodnicze podpalenie.

Dnia 24 września br. wskutek zbrodniczego podpalenia z zemsty, powstał pożar w Płauczy Małej w zabudowaniach Piotra i Ignacego Drewnickich, Rusinów. Szkoda, wyrządzona pożarem, wynosi około 2.500 zł. Dochodzenia prowadzi miejscowy Posterunek P. P.

4 lata więzienia za zbrodnię stanu.

W dniu 11 września 1933 r. odbyła się rozprawa karna przeciwko Mikołajowi Metańczukowi o zbrodnię stanu. Rozprawie przewodniczył wiceprezes s.o. Uranowicz, wotowąli s.o. Polny i dr. Uleniecki, oskarżał podprokurator Waszewski, bronił adw. dr. Zachidny. Oskarżony został zasądzony na 4 lata więzienia.

Fałszerze pieniędzy przed sądem.

W dniu 12 września br. odbyła się rozprawa przeciw Piotowi i Janowi Dziubińskiemu, oraz przeciw Janowi Chuchmaczowi za zbrodnię fałszowania pieniędzy. Przewodniczył s.o. Świstun, wotowali s.o. Michalski i s.o. dr. Cybulski, bronili adw. dr. Schüssel i adw. dr. Milch. Trybunał uznał się niewłaściwym i przekazał sprawę do trybunału zwykłego.

2 lata, 6 miesięcy za przynależność do Komunistycznej Partji Zachodniej Ukrainy.

W dniu 13, 14 i 15 września br. odbyła się rozprawa przeciwko Eljukimowi Weissmilchowi false Glazerowi z Podhajec o zbrodnię stanu (przynależność do KPZU). Rozprawie przewodniczył s.d. Tadanier, wotowali s.o. Polny i s.o. dr. Cybulski, oskarżał wiceprokurator Wierzbicki, bronili adw. dr. Bemko i dr. Zachidny. Oskarżony został zasądzony na 2 lata i 6 miesięcy wiezienia.

Rozprawa przy drzwiach zamkniętych o szpiegostwo.

W dniu 15, 16 i 17 IX. br. odbyła się przy drzwiach zamkniętych rozprawa karna przeciwko Teodorowi Szeremecie z Rykowa o zbr. stanu. Rozprawie przewodniczył s.o. dr. Surowiak, wotowali s.o. dr. Cybulski i s.o. dr. Fudali, oskarżał wiceprokurator Wierzbicki, bronili adw dr. Zachidny i Łogusz. Oskarżony został zasądzony na karę więzienia przez 10 i 6 lat, łącznie zaś na 12 lat.

Za zbrodnię morderstwa 12 lat więzienia.

W dniu 17 IX. br. odbyła się rozprawa karna przeciwko Mikołajowi Pilipczakowi i Mikołajowi Czekocie z Łapszyna o zbrodnię morderstwa. Rozprawie przewodniczył s.o. Samowicz, wotowali s.o. Świstun i s.o. Polny, oskarżał wiceprokurator Bojko, bronili adw. dr. Zachidny i dr. Bemko. Oskarżony Mikołaj Pilipczak został zasądzony na 12 lat więzienia, zaś osk. Mikołaj Czekota został uniewinniony.

Szewc z Ruzdwian komunistą!

W dniu 19, 20 i 21 IX. br. odbyła się rozprawa karna przeciwko Dmytrowi Terpływeciowi, szewcowi z Ruzdwian i jego terminatorowi Piotrowi Bieńkowskiemu z Ruzdwian o zbrodnię stanu (przynależność do KPZU.). Rozprawie przewodniczył s.o. dr. Fudali, wotowali s.o. Polny i s.o. dr. Cybulski, oskarżał wiceprokurator Wierzbicki, bronił adw. dr. Zachidny. Oskarżony Dmytro Terpływeć został uznany winnym zbrodni art. 26, 27, 15 a § 2 kk. i skazanym na karę więzienia przez 2 i pół roku, zaś oskarżony Piotr Bieńkowski został uniewinniony.

Podpalacz zostaje ukarany 3 letniem więzieniem.

W dniu 22 i 23 IX. br. odbyła się rozprawa karna przeciwko Iwanowi Kusznierowi o zbrodnię podpalenia. Rozprawie przewodniczył s.o. Samowicz, wotowali s.o. dr. Surowiak i s.o. dr. Uleniecki. Oskarżał wiceprokurator Bojko, bronił adw. Hryniewicz. Oskarżony został zasądzony na karę więzienia przez 3 lata.

Rabusie zostali ukarani łącznie 13 let. i 4 mies. więzieniem.

W dniu 25 i 26 IX. br. odbyła się rozprawa karna przezeciwko Ołeksie Steingórskiemu, Mikołajowi Djakunowi zw. Denega, Andrz. Denedze, Wasylowi Kuleszy, Chaimowi Drachowi, i Marji Litwin o zbrodnię rabunku. Rozprawie przewodniczył s.o. Świstun, wotowali s.o. dr. Cybuski i s.o. dr. Fudali, oskarżał wiceprokurator Bojko, bronili adw. dr. Grossman, dr. Hellman dr. Bemko, dr. Willner, dr. Landesberg i Łogusz. Oskarżony Ołeksa Steingórski został zasądzony na 3 i pół roku, Mikołaj Djakun na 3 lata, Andrzej Denega na 6 lat, Wasyl Kulesza na 6 mies., Chaim Drach na 4 mies. więzienia, Marja Litwin została uniewinniona.

Znowu zbrodnia stanu.

W dniu 27 IX. br. odbyła się rozprawa karna przeciwko Wasylowi Staszkowowi i Józefowi Kułynyszowi o zbrodnię stanu. Rozprawie przewodniczył s.o. dr. Surowiak, wotowali s.o. Tadanier i s.o. Polny. Oskarżał wiceprokurator Wierzbicki, bronili adw. dr. Bemko i Babiak. Oskarżony Wasyl Staszków i Józef Kułynysz zostali zasądzeni na karę więzienia po 2 lata.

Kronika żałobna.

W miesiącu wrześniu żniwo śmierci znowu było obfite. Społeczeństwu polskiemu miasta Brzeżan ubyło w tym okresie szereg jednostek, z których dwie zasługują na szerszą wzmiankę.

W dniu 16 września mianowicie zmarł po długich, a ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, w 55 roku życia, Franciszek Stroński, urzędnik skarbowy i członek Rady miejskiej. Odprowadzenie zwłok z domu żałoby na cmentarz odbyło się w dniu 18 września o godz. 16-tej. Zmarły cieszył się w mieście ogólnem poważaniem. Dnia 19 września br. zmarła po ciężkiej chorobie, zaopatrzona św. Sakramentami w 52 roku życia Helena z Krausników Maliczowa, wdowa po inspektorze kontroli skarbowej. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby odbyło się dnia 21 września o godz. 15-tej. Nabożeństwa żałobne, odprawione w następne dnie po pogrzebach, były manifestacją żalu i smutku krewnych, znajomych i pobożnych chrześcijan za śp. Zmarłymi.

KOMUNIKAT

Z dniem 1 września 1933 r. weszła w życie polsko-niemiecka umowa o ubezpieczeniu społecznem.

Umowa przewiduje, że obywatele polscy również w razie pobytu poza granicami Niemiec otrzymywać będą ubezpieczone renty niemieckie, które dotąd nie były wypłacane.

Po wejściu w życie umowy, podejmą więc niemieckie instytucje ubezpieczeniowe i to za czas od 1 października 1931 r. (w stosunku do optantów i pensjonistów knapszaftowych od 1 lipca 1931 r.) wypłatę spoczywających dotąd rent, należnych obywatelom polskim, przebywającym w Polsce, względnie poza Polską.

Tylko część rent niemieckich, a mianowicie pewne renty należne zamieszkałym w Polsce w dn. 1 lipca 1931 r. rencistom ubezpieczenia inwalidzkiego i wypadkowego, oraz ubezpieczenia pracowników umysłowych, którzy uzyskali prawo do renty jeszcze przed 1 stycznia 1923 r. przyjęte będą i wypłacane przez polskie instytucje ubezpieczeniowe.

Osoby, które dotąd w miejsce należnych im rent niemieckich otrzymują z polskich instytucyj ubezpieczeniowych zasiłki rentowe, a więc są już obecnie w nich zarejestrowane, nie mają potrzeby zgłaszania swych pretensji do rent.

Natomiast wszystkie osoby, które z zasiłków tych nie korzystają, a którym niemieckie instytucje ubezpieczeniowe nie wypłacają przyznanych im rent, winny w najbliższym terminie zgłosić swe pretensje wobec ubezpieczenia niemieckiego do właściwej dla danego działu ubezpieczeń społecznych polskiej instytucji ubezpieczeniowej, przedkładając przytem posiadane przez nie orzeczenia rentowe (Rentenbescheid).

O ile chodzi o renty ubezpieczenia pracowników umysłowych (Angestellten-versicherung) właściwy jest Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Królewskiej Hucie.

Renty ubezpieczenia inwalidzkiego (Invalidenversicherung) Zakład Ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa w Królewskiej Hucie (w stosunku do osób zamieszkałych w województwach poznańskiem i pomorskiem (Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu).

Renty pensyjnego ubezpieczenia górniczego (knappschaftliche Pensionsversicherung) Spółka Bracka w Tarnowskich Górach.

Renty ubezpieczenia od wypadków (Unfallversicherung) Zakład Ubezpieczenia od Wypadków w Królewskiej Hucie (w stosunku do osób, zamieszkałych w województwach poznańskiem i pomorskiem - Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu).

W jednym z dwóch wymienionych ostatnio zakładów ubezpieczenia od wypadków winni również zgłosić w najbliższym terminie swe pretensje pozostali członkowie rodziny po pracowniku, który uległ śmiertelnemu wypadkowi przy pracy w Niemczech, o ile z powodu pobytu poza granicami Niemiec w chwili tegoż wypadku nie uzyskali prawa do renty niemieckiej.

Wszystkie powyżej wymienione instytucje ubezpieczeniowe udzielać będą zainteresowanym wszelkich informacyj co do wykonania umowy.

Zaznacza się na koniec, że ze względu na konieczność bliższego ustalenia pomiędzy dwoma Rządami warunków zastosowania poszczególnych postanowień umowy, podjęcie na jej podstawie wypłaty rent nie nastąpi jeszcze w dn 1 września 1933 r., lecz ulegnie pewnej zwłoce.

Osobne komunikaty prasowe podadzą informacje co do uprawnień, przysługujących na podstawie powyższej umowy osobom, którym niemieckie instytucje ubezpieczeniowe nie przyznały dotąd rent, ale które podlegały w Niemczech ubezpieczeniu inwalidzkiemu, pensyjnemu ubezpieczeniu górniczemu, lub ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Przetarg.

Więzienie w Brzeżanach zakupi w drodze przetargu nieograniczonego: 1) 50 sągów drzewa twardego opałowego, 2) 40.000 kg. kartofli, 3) 2.000 kg. buraków jadalnych, 4) 1.000 kg. marchwi, oraz 1.500 kg. kapusty.

Oferty z dołączeniem kwitów na wpłacone w Kasie Urzędu Skarbowego wadjum w wysokości 3% wartości oferowanej dostawy przesyłać należy na drzewo do dnia 10, zaś na pozostałe artykuły do dnia 20 paźdz. 1933 r. godz. 12-tej w kopertach zalakowanych do więzienia w Brzeżanach.

Szczegółowych informacyj o warunkach dostawy udziela naczelnik więzienia w Brzeżanach.

Naczelnik więzienia:
JAN ZACHARSKI.

Redaktor odpowiedzialny: Juljan Atanowski. Z drukarni A. Cichockiego w Brzeżanach.